

Mateusz Gajda

<https://orcid.org/0000-0002-2188-1711>

Uniwersytet Jagielloński

Antypolska działalność niemieckiej dyplomacji w Hiszpanii w latach 1939–1943

Abstrakt: Artykuł opisuje działania dyplomacji niemieckiej na terenie Hiszpanii w latach 1939–1943, zmierzające do likwidacji polsko-hiszpańskich stosunków dyplomatycznych. Głównym celem tych niemieckich dyplomatów była likwidacja polskich placówek dyplomatycznych na terenie Hiszpanii. Artykuł ukazuje na przykładzie działań antypolskich siłę presji niemieckiej na hiszpańskie czynniki rządowe w latach II wojny światowej.

Słowa kluczowe: Polska, Hiszpania, Niemcy, Poselstwo RP, dyplomacja, propaganda.

Abstract: The article describes the activities of German diplomacy in Spain in 1939–1943 aimed at eliminating Polish-Spanish diplomatic relations. The main purpose of the German diplomats was the liquidation of Polish diplomatic missions in Spain. The article shows the example of anti-Polish actions and the strength of German pressure on the Spanish government during World War II.

Key words: Poland, Spain, Germany, Polish diplomatic mission, diplomacy, propaganda.

Niemiecka obecność w Hiszpanii od początku II wojny światowej była konsekwencją bliskich relacji pomiędzy Madrytem a Berlinem, tym silniejszych, iż Francisco Franco miał ogromny dług do spłacenia Hitlerowi za pomoc w zwycięstwie z obozem republikańskim podczas wojny domowej. Bez wątplenia pomoc niemiecko-włoska dla frankistów stała się jednym z decydujących czynników, które wpłynęły na ostateczny wynik konfliktu w latach 1936–1939. Zbliżenie niemiecko-hiszpańskie wynikało również z podpisania

przez Hiszpanię paktu antykominternowskiego 27 III 1939 r.¹ Wydarzenie to nie oznaczało co prawda zaciągnięcia konkretnych zobowiązań militarnych, ale stanowiło symboliczne przywiązanie Madrytu do Berlina i Rzymu. Podstawą ideologiczną tej więzi był niewątpliwie antykomunizm².

Okres pomiędzy końcem wojny domowej w Hiszpanii a początkiem II wojny światowej to niewątpliwie czas, gdy Madryt był najbliżej Berlina. Taka sytuacja nie utrzymała się jednak zbyt długo. Na to, że obraz III Rzeszy w oczach gen. Franco nie był już tak jednoznaczny w późniejszym okresie, wpłynęły wypadki z sierpnia i września 1939 r. Podpisanie paktu Ribbentrop-Mołotow sprawiło, że jako sygnatariusz paktu antykominternowskiego Madryt musiał się jednoznacznie ustosunkować do niespodziewanego sojuszu niemiecko-sowieckiego. Franco jako katolicki przywódca był niemile zaskoczony tym, że jego aliant Hitler zawiera pakt z bolszewizmem po to, aby zniszczyć państwo katolickie – Polskę. Hiszpanie o nieuchronności ataku niemieckiego na Polskę wiedzieli już w połowie sierpnia 1939 r. dzięki informacjom otrzymanym od Benito Mussoliniego. Informacje te potwierdził 21 VIII 1939 r., a więc jeszcze przed podpisaniem paktu Ribbentrop-Mołotow, włoski ambasador w Hiszpanii³. Niemcy mieli świadomość tego, że Madryt może być sceptycznie nastawiony do ich agresji na Polskę, dlatego już kilka miesięcy przed początkiem kampanii wrześniowej Berlin próbował za pomocą propagandy prowadzonej przez niemieckiego ambasadora w Madrycie Eberharda von Stohrera⁴ przedstawić Polskę jako kraj agresywny, który dąży do wojny drogą różnego rodzaju prowokacji⁵. Niemiecki aparat propagandowy był bardzo dobrze zorganizowany i działał w Hiszpanii już od czasów wojny domowej. Do spraw propagandy oddelegowany został Austriak ormiańskiego pochodzenia Hans Lazar, który miał do dyspozycji w Hiszpanii w czasie II wojny

¹ Pakt antykominternowski – układ podpisany 25 XI 1936 r. w Berlinie przez Niemcy i Japonię. 6 XI 1937 r. do paktu dołączyły Włochy, a do 1941 r. oprócz Hiszpanii także Węgry, Mandżukuo, Bułgaria, Dania, Finlandia, Rumunia, Chorwacja, Słowacja oraz marionetkowy rząd chiński Wang Jingweia w Nankinie. Głównym celem układu była działalność wymierzona przeciwko Międzynarodówce Komunistycznej, organizacji utworzonej w Moskwie w 1919 r. Tajny protokół, będący częścią układu, stanowił, że gdyby jeden z sygnatariuszy znalazł się w stanie wojny ze Związkiem Sowieckim, to reszta państw miała zachować neutralność.

² P. Skibiński, *Hiszpania frankistowska wobec kampanii polskiej w 1939 r.*, w: *Kampania polska 1939. Polityka – społeczeństwo – kultura*, t. I: *Strategia*, red. M.P. Deszczyński, T. Pawłowski, Warszawa 2013, s. 394.

³ B. Koszel, *Niemcy w polityce Hiszpanii w latach (wrzesień 1938 – wrzesień 1939)*, w: *Niemcy w polityce międzynarodowej 1919–1939*, t. IV: *Na przełomie pokoju i wojny 1939–1941*, red. S. Sierpowski, Poznań 1992, s. 240.

⁴ Eberhard von Stohrer (1883–1953) – niemiecki dyplomata, który służył jako attaché w Bułgarii, Wielkiej Brytanii i Belgii. Pełnił funkcję ambasadora Niemiec w Madrycie od września 1937 r. do grudnia 1942 r. Był jednym z organizatorów spotkania Francisca Franco z Adolfem Hitlerem we francuskiej miejscowości Hendaye w październiku 1940 r.

⁵ L. Suárez Fernández, *España, Franco y la Segunda Guerra Mundial, desde 1939 hasta 1945*, Madryt 1997, s. 107.

światowej nawet kilkaset osób⁶. Polska od maja do września 1939 r. była przedstawiana przez propagandę niemiecką w Hiszpanii jako sztuczny twór powstały w wyniku krzywdzącego Niemcy traktatu wersalskiego. Podawano również informacje o prześladowaniach niemieckiej mniejszości w Polsce i o 58 tys. ofiarach niemieckich, które miały zginąć w wyniku tych represji⁷. Niemcy wydawali także na terenie Hiszpanii we wrześniu 1939 r. specjalne biuletyny, które miały usprawiedliwić atak na Polskę.

Działania propagandy niemieckiej w tym zakresie nie przyniosły jednak oczekiwanego efektu. Rząd w Madrycie nie był zadowolony z przebiegu wypadków w Europie Środkowo-Wschodniej. Krytyczny stosunek Franco do ataku Niemiec na Polskę nie wynikał oczywiście tylko z braterskich uczuć w stosunku do Warszawy jako kraju katolickiego. Atak z 1 IX 1939 r. wywołał poważne zaniepokojenie na Półwyspie Iberyjskim, ponieważ Hiszpanie obawiali się, że ich państwo, tak dotknięte dopiero co zakończoną wojną domową, znów stanie się areną zmagania militarnych⁸. Franco uważał, że Hiszpania potrzebuje ok. 5 lat spokoju, aby odbudować się przede wszystkim gospodarczo⁹. W związku z tym już na początku września pojawiła się jego deklaracja skierowana do wszystkich Hiszpanów, wzywająca do zachowania jak najdalej idącej neutralności w rozpoczynającym się konflikcie¹⁰. Franco uważał, że atak III Rzeszy na Polskę utoruje drogę do ostatecznego sukcesu w europejskim konflikcie Związkowi Sowieckiemu – co po części okazało się prawdą. 1 IX 1939 r. z pewnością oddalił Hiszpanię od Niemiec. W tym kontekście warto dodać, że Franco do samego końca chciał być mediatorem w sporze pomiędzy Berlinem a Warszawą i uważał, że państwo polskie powinno dalej istnieć i spełniać funkcję zapory przed bolszewizmem zagrażającym Europie od wschodu¹¹.

⁶ M. Peñalba-Sotorrió, *Beyond the War: Nazi Propaganda Aims in Spain during the Second World War*, „Journal of Contemporary History” 2018, t. LIV, nr 4, s. 902–904.

⁷ Ibidem, s. 7.

⁸ A. Müller, *Od autorytaryzmu do demokracji. Transformacja ustrojowa na przykładzie Hiszpanii i Polski*, Toruń 2004, s. 34.

⁹ M. Espadas Burgos, *Franquismo y política exterior*, Madryt 1987, s. 97.

¹⁰ H. Saña, *El Franquismo sin mitos. Conversaciones con Serrano Suñer*, Barcelona 1982, s. 163; G.A. Stone, *Spain, Portugal & the Great Powers, 1931–1941*, Eastbourne 2008, s. 100–102; *Europa, 1939. El año de las catástrofes*, red. F. Vilanova i Vila-Abadal, P. Ysàs i Solades, Walencja 2010, s. 79–80.

¹¹ Kwestia stosunku Hiszpanii do paktu Ribbentrop-Mołotow oraz kampanii wrześniowej w Polsce jest warta osobnego omówienia. Szerzej zob. L. Bertrand, *The History of Spain*, cz. 2: *From the Death of Philip II to 1945*, Londyn 1969, s. 69; G.A. Stone, op. cit., s. 100–102; X. Moreno Juliá, *Hitler y Franco. Diplomacia en tiempos de guerra (1936–1945)*, Barcelona 2007, s. 119–122; *Historia dyplomacji polskiej*, t. V: *1939–1945*, red. W. Michowicz, Warszawa 1999, s. 112; W.L. Beaulac, *Franco. Silent Ally in World War II*, Carbondale 1986, s. 6–7; M. Zgórnjak, *Europa w przededniu wojny. Sytuacja militarna w latach 1938–1939*, Kraków 1993, s. 347; S.G. Payne, *A History of Fascism 1914–1945*, Madison 1995, s. 430; B. Kaczorowski, *Franco i Stalin. Związek Sowiecki w polityce Hiszpanii w okresie drugiej wojny światowej*, Łódź–Kraków 2016, s. 30–39.

Franco po klęsce Polski twierdził, że stanowiła ona konsekwencję braku umiejętności wykorzystania przez Warszawę antagonizmów występujących pomiędzy Moskwą i Berlinem. Według hiszpańskiego przywódcy dopuszczenie możliwości wojny na dwa fronty przez Polaków było skazaniem się na unicestwienie. Hiszpania jednak w związku ze swoimi sympatiami do Polski jako kraju katolickiego, który uchronił Europę w 1920 r. przed bolszewizmem, postanowiła uznawać polski rząd na uchodźstwie. Ten swoją siedzibę na zasadzie eksterytorialności miał po klęsce wrześniowej najpierw w Paryżu, a później w Angers. „Minister August Zaleski mówił nawet, iż relacje z państwem Franco «obecnie są jak najlepsze i że nie ma mowy o żadnej z naszej strony krytyce w stosunku do Hiszpanii»”¹². Hiszpania postanowiła również uznawać madryckie przedstawicielstwo rządu RP na uchodźstwie, co z wiadomych przyczyn było krytycznie postrzegane przez Berlin. Na liście polskich przedstawicieli dyplomatycznych znajdowało się we wrześniu 1939 r. nazwisko Mariana Szumlakowskiego¹³ jako posła RP w Madrycie¹⁴. Hiszpania jednak nowo desygnowanych przedstawicieli rządu RP na uchodźstwie uznawała tylko w charakterze *chargé d'affaires*¹⁵. Jak wyznał jednak Juan Beigbeder¹⁶ w rozmowie z amerykańskim ambasadorem w Hiszpanii, nie uznając polskiego rządu, a także jego przedstawicielstwa, Hiszpanie „okryliby się hańbą”¹⁷. Hiszpania postąpiła w ten sposób wbrew woli Niemiec, które przekonywały za sprawą swojego ambasadora w Madrycie, że rząd polski uformowany we Francji nie ma żadnego znaczenia na arenie międzynarodowej i nie można go

¹² M. Mleczak, *Stosunki polsko-hiszpańskie 1939–1975*, „Studenckie Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2013, nr 10, s. 82.

¹³ Marian Szumlakowski (1893–1961) – polski dyplomata, od 1918 r. w polskim MSZ, w latach 1928–1932 pełnił funkcję dyrektora gabinetu ministra spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego, w latach 1933–1935 poseł RP w Lizbonie, a w latach 1935–1944 poseł RP w Madrycie. Został odwołany z funkcji posła RP w Madrycie już we wrześniu 1943 r., jednak przez kilka miesięcy nie chciał opuścić stanowiska. W związku ze swoją mocną pozycją, którą zyskał jeszcze w czasach wojny domowej w Hiszpanii, władze hiszpańskie poinformowały rząd RP w Londynie, że następcę Szumlakowskiego uznają tylko w roli *chargé d'affaires*, a nie posła. Pozostał w Hiszpanii po zakończeniu II wojny światowej, angażując się mocno w działalność Polonii hiszpańskiej. Szerzej zob. *Polsko-brytyjska współpraca wywiadowcza podczas II wojny światowej*, t. II: *Wybór dokumentów*, oprac. J.S. Ciechanowski, Warszawa 2005, s. 133–134.

¹⁴ H. Batowski, *Polska dyplomacja na obczyźnie 1939–1941*, Kraków 1991, s. 45.

¹⁵ E. Palyga, *Stosunki konsularne Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1970, s. 153.

¹⁶ Juan Luis Beigbeder y Atienza (1888–1957) – hiszpański wojskowy i polityk, minister spraw zagranicznych Hiszpanii po wojnie domowej w latach 1939–1940. Przez wiele lat przebywał na placówkach dyplomatycznych w Maroku Hiszpańskim oraz we Francji i Niemczech. Wielbiciel kultury muzułmańskiej, o poglądach probrytyjskich. W czasie wojny domowej pełnił funkcję wysokiego komisarza w Maroku. Inicjator pomysłu utworzenia hiszpańskiego rządu na emigracji na portugalskiej Maderze w razie inwazji wojsk niemieckich na Hiszpanię, do czego ostatecznie nie doszło.

¹⁷ B. Kaczorowski, op. cit., s. 56.

uznawać. 1 X 1939 r. Szumlakowski notyfikował specjalną notą, a gen. Franco osobiście w Burgos objęcie władzy przez nowego prezydenta RP¹⁸. Jednak na wysłanie swojego posła do rządu RP na uchodźstwie we Francji Hiszpanie się nie zdecydowali, a to oznaczało brak również formalnego uznania rządu polskiego w Angers¹⁹.

Obecność niemiecka w Hiszpanii po wrześniu 1939 r. była coraz bardziej widoczna. „Oficerowie gestapo zostali już umieszczeni w siedzibie policji w stolicy i obydwie organizacje policyjne ściśle współpracowały”²⁰. Był to efekt zawartego pomiędzy Hiszpanią i Niemcami paktu przyjaźni z 29 XI 1939 r. Wywiad francuski donosił, że wielu Niemców powróciło do Hiszpanii po zakończeniu wojny domowej. Niemcy penetrowali teren hiszpański, mając na uwadze swoje plany dotyczące działań wojennych. Opracowali nawet specjalny plan działań na Półwyspie Iberyjskim. Plan ten, stworzony przez niemieckiego gen. Waltera Warlimonta, przedłożony gen. Alfredowi Jodłowi i ostatecznie zaakceptowany przez marszałka Wilhelma Keitla, zawierał cztery punkty²¹. Zgodnie z planem Niemcy mieli dążyć do zawarcia umowy z Franco, która gwarantowałaby obronę przed atakiem angielskim z rejonu Gibraltaru lub przed desantem aliantów na południu Hiszpanii. Berlin planował także zaatakować flotę brytyjską z baz lotniczych w Bordeaux, co miało się odbyć przy równoczesnym przerzuceniu samolotów Luftwaffe do południowej Hiszpanii. Głównym celem było jednak przepędzenie z Gibraltaru angielskiej floty i zajęcie go za pomocą równoczesnego natarcia z lądu i morza. Cała operacja miała przyjąć kryptonim „Felix” i zostać przeprowadzona pomiędzy grudniem 1940 i lutym 1941 r.

Hiszpania zapewniała Niemcom dostawy ważnych surowców mineralnych, przede wszystkim wolframu niezbędnego w przemyśle wojennym. Hitler chciał też wciągnąć Hiszpanię do wojny, aby ta wsparła militarnie państwa Osi. Franco nie był jednak skory do angażowania w kolejny konflikt Hiszpanii wyniszczonej trzyletnią krwawą wojną domową. Decyzja o przystąpieniu do wojny mogłaby przekreślić dotychczas osiągnięte sukcesy. Hiszpański przywódca podziwiał niewątpliwie siłę państw Osi, ale był również uzależniony gospodarczo od Stanów Zjednoczonych oraz Wielkiej Brytanii. Donald Detwiler w swojej monografii *Spain and the Axis during World War II* zauważa, że kontrola aliantów nad hiszpańską gospodarką była niczym luźno założona „opaska”, która w momencie wystąpienia Hiszpanii po stronie Niemiec mogła się bardzo szybko zacisnąć²². Inny badacz, David Wingeate Pike, w swojej

¹⁸ Hoover Institution Archives, Stanford, Stany Zjednoczone (dalej: HIA), Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej: MSZ), 800/42/0, folder 282, box 32, Marian Szumlakowski do MSZ w Londynie, San Sebastián, 3 X 1939, k. 197.

¹⁹ H. Batowski, *Polska dyplomacja...*, s. 91–92.

²⁰ D. Wingeate Pike, *Hiszpania i Trzecia Rzesza*, tłum. O. Kaczmarek, Warszawa 2010, s. 38–39.

²¹ S. Lewicki, *Canaris w Madrycie*, Warszawa 1989, s. 187–188.

²² D.S. Detwiler, *Spain and the Axis during World War II*, „The Review of Politics” 1971, t. XXXIII, nr 1, s. 43.

pracy *Hiszpania i Trzecia Rzesza* pisze, że Franco rozważając przystąpienie do II wojny światowej, posiadał cztery opcje. Z punktu widzenia hiszpańskiego przywódcy przedstawiały się one następująco:

- jeśli postawię na zwycięstwo Hitlera, a on przegra, będę na łasce demokratycznych wrogów, których ideologią gardzę, lecz których idea litości i nienawiść do komunizmu będą działały na moją korzyść;
- jeśli postawię na jego klęskę i on przegra, nic nie stracę, ale i nic nie zyskam;
- jeśli postawię na jego zwycięstwo i on wygra, korzyści dla mnie będą niepodważalne;
- jeśli postawię na jego klęskę, a on wygra moje straty będą niezmierzone²³.

Zabiegi dyplomacji niemieckiej, mające na celu przeciągnięcie Madrytu na stronę państw Osi, były bardzo trudne, o czym świadczy choćby spotkanie Hitlera i Franco 23 X 1940 r. w miejscowości Hendaye w południowo-zachodniej Francji. Asekuracyjną grę Franco najlepiej oddaje relacja z tego spotkania, autorstwa Paula Schmidta, osobistego tłumacza Hitlera. W swoich wspomnieniach pisze on:

Podczas gdy Franco spokojnym, miękkim głosem, który swym jednostajnym śpiewnym tonem przypominał modlitwę muezina, prowadził swoje wywody, Hitler stawał się coraz bardziej niespokojny. Rozmowa zaczęła działać mu widocznie na nerwy. W pewnej chwili wstał nawet z miejsca i oświadczył, iż dalsze obrady są bezcelowe, usiadł jednak zaraz z powrotem i ponowił próby przekonania Franca²⁴.

Sam Hitler stwierdził później, że wolałby dać sobie wyrwać trzy bądź cztery zęby, niż przechodzić katorgę związaną z kolejnym spotkaniem z hiszpańskim przywódcą. Trauma Hitlera po spotkaniu w Hendaye była tak wielka, że jeszcze w 1942 r. wspominał, że gdy wygra wojnę, pojedzie do wszystkich państw powojennej Europy oprócz Hiszpanii. O samym zaś Franco w kontekście tego spotkania mówił: „Oczekiwałem generała, a spotkałem się z marokańskim handlarzem dywanów”²⁵. Strona hiszpańska nie przyjęła w Hendaye dyktatu niemieckiego, uchylając się od podania konkretnej daty zbrojnego przystąpienia do wojny i wymagając dodatkowo od Niemiec pomocy materiałowej i żywnościowej. Franco stawiał dodatkowo swoje warunki, od których nie odstąpił w trakcie spotkania. Niemcy chcieli doprowadzić do podpisania z Hiszpanią nowego układu, który byłby kolejnym krokiem na drodze zacieśniania sojuszu po przystąpieniu Madrytu do paktu antykominternowskiego w 1939 r.

Brak jasnego opowiedzenia się gen. Franco po stronie państw Osi nie sprawił bynajmniej, że Berlin przestał się interesować tym, co dzieje się na terenie Hiszpanii. Madryt był ważnym elementem w grze Berlina o neutralność Moskwy w rozwijającym się starciu z Londynem. Niemcy zakładały, że Związek Sowiecki pozostanie neutralny wobec wojny niemiecko-brytyjskiej

²³ D. Wingeate Pike, op. cit., s. 15.

²⁴ P. Schmidt, *Statysta na dyplomatycznej scenie*, tłum. H. Kurnatowski, Kraków 1962, s. 487.

²⁵ B. Koszel, op. cit., s. 170.

tylko wtedy, gdy uda się przeciągnąć Francję, a później i Hiszpanię na stronę państw Osi²⁶. Aby móc swobodnie działać na terenie hiszpańskim i zrealizować swoje cele polityczne, III Rzesza musiała ciągle wywierać presję na hiszpańskiego przywódcę. Bardzo przydatny Niemcom w tej kwestii był szwagier gen. Franco, Ramón Serrano Súñer²⁷ – proniemiecki polityk pełniący funkcję ministra spraw zagranicznych Hiszpanii od 18 X 1940 r. do 3 IX 1942 r. Na początku 1941 r. Niemcy chciały wymusić na Hiszpanii zgodę na przejście przez jej terytorium wojsk niemieckich. Franco jednak nie zgodził się na to, grożąc nawet swoim ustąpieniem²⁸.

Niewątpliwie Hiszpania jako kraj antykomunistyczny była bardzo podatnym gruntem dla działań polskiej dyplomacji. Silne uczucia katolickie w społeczeństwie hiszpańskim również ułatwiały zrozumienie sytuacji Polaków oraz stwarzały więzy solidarności z Polską. Duże możliwości, jakie otwierały się przed polskimi dyplomatami w Hiszpanii, bardzo szybko zwróciły uwagę dyplomacji niemieckiej działającej na tym terenie. Niemcy nie chcieli oczywiście, żeby Polacy mieli jakiegokolwiek pole działania na Półwyspie Iberyjskim i zaczęli robić wszystko, aby to pole ograniczyć. Dla Polaków Madryt stanowił również kluczowe miejsce, gdzie można było zbierać informacje o stosunku czynników niemieckich do sprawy polskiej. W raporcie z 27 VI 1941 r., zatytułowanym „Obietnice niemieckie dla aliantów – sprawa polska”, poseł RP w Hiszpanii Szumlakowski donosił o projektach odnośnie do dalszych losów Generalnego Gubernatorstwa (GG), które wysuwali rzekomo przywódcy III Rzeszy. Z dokumentu tego wynikało, że GG po czerwcu 1941 r., powiększone o dawne tereny polskie na wschodzie, włącznie z Wilnem, miałyby zgodnie z planami niemieckimi otrzymać warunkową niepodległość, a na jego czele stanąłby senator Wojciech Rostworowski. Informacja ta pochodziła od konsula niemieckiego w Madrycie i „lansowano” ją w hiszpańskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych (MSZ)²⁹. Jednocześnie informacje, których źródłem była placówka Gestapo w Hiszpanii, przekonywały, że na jakiegokolwiek ustępstwa Niemców wobec sprawy polskiej liczyć nie można³⁰.

²⁶ S. Dębski, *Między Berlinem a Moskwą. Stosunki niemiecko-sowieckie 1939–1941*, Warszawa 2007, s. 427.

²⁷ Ramón Serrano Súñer (1901–2003) – hiszpański polityk, z wykształcenia prawnik, prywatnie szwagier gen. Francisca Franco, działacz partii prawicowej CEDA. Jeden z twórców ideologii reżimu frankistowskiego, a także zwolennik unifikacji monarchistów, karlistów oraz falangistów wokół Falangi Hiszpańskiej. Od stycznia 1938 r. był ministrem spraw wewnętrznych, a od 18 X 1940 r. do 3 IX 1942 r. pełnił funkcję ministra spraw zagranicznych Hiszpanii. Wielki zwolennik współpracy Hiszpanii z Niemcami i Włochami.

²⁸ HIA, MSZ, 800/42/0, folder 230, box 11, Marian Szumlakowski do MSZ w Londynie, Madryt, 31 I 1941, k. 12.

²⁹ Ibidem, folder 231, box 3, Marian Szumlakowski do MSZ w Londynie, Madryt, 25 VI 1941, k. 672.

³⁰ Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Londyn, Wielka Brytania (dalej: AIPMS), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (dalej: MSW), A.9.VI/10/1, Obietnice niemieckie dla aliantów – sprawa polska, Londyn, 27 VI 1941.

Presja wywierana przez Niemcy na rząd hiszpański w kwestiach polskich miała kilka aspektów. Jeden z nich to problem nielegalnej ewakuacji Polaków przez Hiszpanię, w którą zaangażowane były oficjalne polskie przedstawicielstwa dyplomatyczne i wojskowe. Niemców irytowało również to, że Hiszpania w bardzo dogodnych warunkach przetrzymuje Polaków, którzy nielegalnie przekraczali granicę francusko-hiszpańską. Chodzi przede wszystkim o warunki panujące w hiszpańskim obozie koncentracyjnym w Miranda de Ebro³¹. Niemcy wywierali bardzo często nacisk na Hiszpanów, aby ci wydawali im Polaków przebywających w obozach. Hiszpanie bronili się przed tego typu działaniem, jak tylko mogli, ale jednocześnie rozważali możliwość oddania w ręce niemieckie Polaków, którzy wykazywali się wobec nich niesubordynacją. O tym, że groźba wywiezienia złapanych w Hiszpanii Polaków z powrotem do GG lub na tereny okupowane do 22 VI 1941 r. przez Związek Sowiecki była realna, informował w jednym ze swoich raportów zastępca szefa Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza, ppłk dypl. Stanisław Gano. Raport został sporządzony 24 VI 1941 r., jednak informacja zdobyta przez wywiad polski pochodziła z 5 VI 1941 r., co miało duże znaczenie w momencie spodziewanego ataku Niemiec na Związek Sowiecki³². W samych obozach koncentracyjnych Polacy byli często poddawani przesłuchaniom ze strony niemieckich urzędników, co potwierdziło wysoki stopień penetracji niemieckiej w Hiszpanii³³. Podczas tych rozmów Niemcy niejednokrotnie oferowali Polakom przebywającym w Mirandzie możliwość dobrowolnego powrotu do Polski, a właściwie na dawne tereny polskie okupowane wówczas przez III Rzeszę. Co ciekawe, początkowo wielu Polaków uwierzyło w tę propagandę i zgodziło się na wyjazd.

Presja niemiecka w kwestii polskiej była oczywista i nie ukrywali tego sami Hiszpanie. Jak wskazywał w jednym ze swoich raportów Szumlakowski, Hiszpanie w rozmowach z nim przyznawali, że niektóre ich posunięcia wynikały z nacisków niemieckich³⁴. Antypolska działalność niemiecka na terenie Hiszpanii miała również aspekt propagandowy. Niemcy w inteligentny sposób chcieli wykorzystać fakt antykomunistycznego nastawienia Franco i Hiszpanów. Próbowali zatem przedstawić Polaków jako komunistów. W jednym z telegramów posła Szumlakowskiego do centrali w Londynie czytamy: „Od niedawna, niewątpliwie pod wpływem niemieckim, lansowana jest wśród oficjalnych kół hiszpańskich opinia, jakoby przebywający

³¹ Frankistowski obóz koncentracyjny w Miranda de Ebro działał podczas II wojny światowej oraz po jej zakończeniu. W obozie tym przetrzymywani byli również Polacy, którzy zostali pojmani przez hiszpańskie służby bezpieczeństwa podczas nielegalnego przekraczania granicy francusko-hiszpańskiej. Obóz został zamknięty dopiero w 1947 r.

³² AIPMS, MSW, A.9.VI/10/1, Meldunek pt. Polacy w Hiszpanii, Madryt, 24 VI 1941.

³³ Ibidem, Meldunek Stanisława Snarskiego z Miranda de Ebro, 11 VI 1941.

³⁴ HIA, MSZ, 800/42/0, folder 41, box 18, Marian Szumlakowski do MSZ w Londynie, Madryt, 15 XI 1941, k. 778.

tutaj Polacy byli przekonani «czerwonych», a nawet szeroko tendencyjnie szerzyli komunizm»³⁵.

Dyplomacja III Rzeszy konsekwentnie dążyła też do zlikwidowania Poselstwa RP w Madrycie. Jeszcze w listopadzie 1940 r. Niemcy podjęli starania na rzecz likwidacji placówek dyplomatycznych państw okupowanych działających na terenie państw „zaprzyjaźnionych”, ale nie wojujących. Do tego rodzaju państw należały Szwecja, Szwajcaria i właśnie Hiszpania. Na działania niemieckie zwrócił uwagę m.in. polski poseł w Sztokholmie Gustaw Potworowski w swoim liście wysłanym 9 XI 1940 r. do posła Henryka Sokolnickiego w Helsinkach³⁶. Jeszcze w grudniu 1940 r., a więc kilka miesięcy po spotkaniu w Hendaye, Adolf Hitler ponoć osobiście wywierał nacisk na hiszpańskiego przywódcę w sprawie likwidacji Poselstwa RP w Madrycie. W telegramie szyfrowym posła Szumlakowskiego z Madrytu czytamy, że Hitler podczas spotkania z Franco naciskał na zlikwidowanie poselstw państw okupowanych, „a specjalnie polskiego”³⁷. Poseł dodał, że Franco choć z początku odmówił, to jednak byłby skłonny do zamknięcia polskiego przedstawicielstwa. Niemcy w styczniu 1941 r. zaczęli domagać się od Hiszpanów likwidacji polskiej placówki dyplomatycznej w sposób bardziej zdecydowany i oficjalny, używając do tego swojej ambasady w Madrycie³⁸. Naciski te trwały przez kolejne kilkanaście miesięcy³⁹. W marcu 1941 r. stosunki polsko-hiszpańskie były w bardzo dużym stopniu uzależnione od postawy Berlina. Świadczy o tym informacja zawarta w jednym z raportów Szumlakowskiego, gdzie czytamy: „Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych oświadczył jednemu z naszych przyjaciół, że w obecnej sytuacji przy stałej presji niemieckiej, każdy przychylny krok Hiszpanii grozi poważnymi komplikacjami”⁴⁰.

Poseł Szumlakowski już w kwietniu 1941 r. informował z Madrytu, że Súnierowi udało się przeforsować likwidację polskiego poselstwa. To jednak wciąż nie następowało. Súnier, będący zdeklarowanym germanofilem, uważał, że likwidacja w Hiszpanii placówek dyplomatycznych państw okupowanych może poprawić stosunki hiszpańsko-niemieckie, które uległy pogorszeniu

³⁵ Ibidem, folder 41, box 18, Marian Szumlakowski do MSZ w Londynie, Madryt, 6 IX 1941, k. 785.

³⁶ *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1940*, red. M. Hulaś, Warszawa 2010, dok. 460, pismo posła w Sztokholmie do posła w Helsinkach w sprawie niemieckich nacisków na likwidację polskich placówek dyplomatycznych, 9 XI 1940, s. 779.

³⁷ HIA, MSZ, 800/42/0, folder 38, box 121, Marian Szumlakowski do MSZ w Londynie, Madryt, 22 XII 1940, k. 206.

³⁸ Archivo General de la Administración, Alcalá de Henares, Hiszpania (dalej: AGA), 82/6484/20, Pismo z ambasady Niemiec w Hiszpanii na temat polskiej placówki dyplomatycznej w Madrycie, Madrid, 27 I 1941.

³⁹ Ibidem, Pismo z ambasady Niemiec w Hiszpanii na temat polskiej placówki dyplomatycznej w Madrycie, Madrid, 6 X 1941.

⁴⁰ HIA, MSZ, 800/42/0, folder 41, box 18, Marian Szumlakowski do MSZ w Londynie, Madryt, 15 III 1941, k. 817.

w momencie podpisania przez Hiszpanię umowy handlowej i finansowej z Wielką Brytanią⁴¹. Niemiecka ingerencja w wewnętrzne sprawy hiszpańskie stopniowo rosła. 18 V 1941 r. poseł Szumlakowski donosił z Madrytu, że pod niemiecką presją odwołano posła węgierskiego w Madrycie⁴². Hiszpanie już w czerwcu 1941 r. zabronili powiększania korpusu dyplomatycznego oraz personelu placówek wszystkim misjom dyplomatycznym działającym na terenie Hiszpanii⁴³. Niemcy w pierwszej połowie 1941 r. byli również bardzo zainteresowani nielegalnym przetrztem Polaków nie tylko przez granicę francusko-hiszpańską, ale również hiszpańsko-portugalską⁴⁴. Ich zainteresowanie wynikało z faktu, że osoby, którym udało się przedostać do Portugalii, miały już wolną drogę do Wielkiej Brytanii, gdzie mogły dołączyć do polskich sił zbrojnych podlegających rządowi w Londynie.

Cała operacja, mająca na celu likwidację poselstwa polskiego w Hiszpanii, była przez Niemców bardzo dokładnie przygotowywana. W połowie 1941 r. hiszpański dziennik „Madrid” zamieścił na swoich łamach artykuł ostro atakujący władze RP w Londynie. W tekście tym możemy przeczytać m.in., że „fikcyjny Rząd Polski, [...] pod naciskiem Anglii chce zmusić jeńców polskich do walki po stronie swych dotychczasowych katów”. W raporcie z 6 VIII 1941 r. Szumlakowski odniósł się do tego artykułu i napisał: „Jest to niewątpliwie systematyczna kampania, która ma na celu tendencyjne judzenie opinii Hiszpanii Białej przeciw Polsce i Polakom”⁴⁵.

Duże znaczenie dla niemieckich zabiegów na rzecz zlikwidowania polskich placówek na terenie Hiszpanii posiadał fakt, że w drugiej połowie 1941 r. zakończyła swoją działalność Ambasada RP w Tokio. Hiszpanie wielokrotnie bronili się przed naciskami Berlina, wskazując, że nie ma powodu likwidować polskiej placówki w Madrycie, skoro wciąż istnieje i działa przedstawicielstwo RP w Kraju Kwitnącej Wiśni będącym sojusznikiem Niemiec. Gdy jednak argument ten stracił ważność, Niemcy wznowili swoje naciski. Zamknięcie ambasady polskiej w Tokio stało się jednym z pretekstów, aby zlikwidować Poselstwo RP w Madrycie.

Istotne było również utworzenie polskiej armii na terenie Związku Sowieckiego. Jak pisał w swoim raporcie z 12 XI 1941 r. Szumlakowski, zarysowała

⁴¹ Ibidem, folder 41, box 18, Marian Szumlakowski do MSZ w Londynie, Madryt, 11 IV 1941, k. 802.

⁴² Ibidem, folder, 6, box 17, Marian Szumlakowski do MSZ w Londynie, Madryt, 18 V 1941, k. 460.

⁴³ Ibidem, folder 41, box 18, Marian Szumlakowski do MSZ w Londynie, Madryt, 21 VI 1941, k. 792.

⁴⁴ AIPMS, MSW, A.9.VI./10/1, Raport ppłk. dypl. dr T. Tokarza, szefa Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza do MSW pt. Zainteresowanie się władz niemieckich przemytem Polaków przez granicę portugalsko-hiszpańską, Londyn, 4 V 1941.

⁴⁵ AIPMS, Ambasada RP w Londynie (dalej: AL), A.12.53/36E, Pismo z Madrytu do MSZ w Londynie, Madryt, 6 VIII 1941.

się w związku z tym pespektywa zbrojnego starcia Polaków z Błękitną Dywizją, która od sierpnia 1941 r. walczyła na froncie wschodnim po stronie Niemiec. Hiszpanie stwierdzili, że taka możliwość zmusza ich do likwidacji poselstwa polskiego, co mieliby uczynić „z przykrością”⁴⁶. O tworzeniu wojsk polskich przy boku Armii Czerwonej informowała również prasa hiszpańska⁴⁷. Przypominano także o podpisaniu przez Polskę układu Sikorski-Majski, który czynniki pro-niemieckie w Hiszpanii wykorzystywały do przedstawienia Polski jako kraju wspierającego komunizm. 6 października ambasada niemiecka w Madrycie wysłała pismo do hiszpańskiego MSZ, wyrażając swoje niezadowolenie z działalności wciąż istniejącego Poselstwa RP w Madrycie. Niemcy dowiedzieli się o niej przy okazji wynajęcia przez polskich dyplomatów mieszkania przy Calle Claudio Coello 90 w Madrycie, gdzie miała mieścić się nowa siedziba polskiego przedstawicielstwa⁴⁸. Polacy sami jednak dawali preteksty do tego, aby zamknąć poselstwo. 14 października hiszpańskie służby bezpieczeństwa odkryły nieprawidłowe używanie pieczęci przez polskich dyplomatów.

Hiszpanie nie byli jednak ulegli wobec wszelkich sugestii niemieckich dotyczących likwidacji polskiej placówki. Widać nawet pewne próby oporu w stosunku do presji niemieckiej. Z raportu Szumlakowskiego z 21 XI 1941 r. wynikało, że gen. Franco zajmował wobec sprawy polskiego przedstawicielstwa inne stanowisko niż Niemcy. Szumlakowski zdobył informacje, że „generał Franco nie aprobował, podobnie jak w roku zeszłym, wniosku o zlikwidowanie Poselstwa RP”. W dalszej części raportu mowa była jednak o tym, że czynniki rządowe w Hiszpanii miały świadomość nielegalnej działalności ewakuacyjnej i wywiadowczej poselstwa⁴⁹.

Na początku stycznia 1942 r. Niemcy postanowili rozesłać fałszywą informację o zlikwidowaniu polskiego przedstawicielstwa w Madrycie. Na tę niemiecką prowokację dała się nabrać międzynarodowa prasa, w tym i prasa polska. Co ciekawe, często o rychłej likwidacji poselstwa informowało także polskie radio w Londynie, co szkodziło zdecydowanie samemu poselstwu, o czym w piśmie z 28 I 1942 r. powiadamiał poseł Szumlakowski⁵⁰. Informację o likwidacji Poselstwa RP w Madrycie podała nawet agencja Reuters. Niemcy przedstawili Hiszpanom własny projekt ograniczający przywileje dyplomatyczne polskich dyplomatów. Berlin wskazywał na nielegalną działalność polskiej placówki w Hiszpanii. Lista oskarżeń, które Hiszpanie, inspirowani przez Niemców, kierowali pod adresem polskiej misji dyplomatycznej w Madrycie,

⁴⁶ *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1941*, red. J. Tebinka, Warszawa 2013, dok. 337, telegram szyfrowy posła w Madrycie o groźbie likwidacji poselstwa, 12 XI 1941, s. 771.

⁴⁷ HIA, Ministerstwo Informacji i Dokumentacji (dalej: MID), 800/41/0, folder 48, box 3, Pismo z Madrytu do wiceprezesa Rady Ministrów, 14 XI 1941, k. 369.

⁴⁸ AGA, 82/6484/20, Ambasada Niemiec w Madrycie do MSZ w Madrycie, Madrid, 6 X 1941.

⁴⁹ AIPMS, AL, A.12.53/36E, Pismo z Madrytu do MSZ w Londynie, Madryt, 21 XI 1941, k. 201.

⁵⁰ HIA, MSZ, 800/42/0, folder 46, box 5, Marian Szumlakowski do MSZ w Londynie, Madryt, 28 I 1942, k. 137.

była bardzo długa. Polaków oskarżano m.in. o to, że pomogli uciec z Hiszpanii do Portugalii królowi rumuńskiemu Karolowi, który przebywał na emigracji w Sewilli i któremu rząd hiszpański nie mógł zagwarantować bezpieczeństwa. Polskie poselstwo często było również nękane policyjnymi rewizjami, które stanowiły środek wywierania presji na polskich dyplomatów. Działo się to zarówno przed, jak i po oficjalnym zamknięciu poselstwa.

Decyzja o zamknięciu Poselstwa RP w Madrycie została ostatecznie podjęta w hiszpańskim MSZ 21 I 1942 r. na skutek ciągłych nacisków niemieckich⁵¹. Funkcjonariusze polskiego poselstwa otrzymali 14 dni na opuszczenie kraju, podobnie jak konsulowie akredytowani w Barcelonie, Bilbao, Las Palmas, Madrycie, Maladze i Vigo⁵². Wyprzedzając fakty, warto wspomnieć, że sytuacja z polskimi konsulatami w Hiszpanii była niejednoznaczna, bowiem z dokumentów hiszpańskiego MSZ znajdujących się w Archivo General de la Administración wynika, że polski konsul w Vigo, Don Isaac Iglesias Roura pełnił swoją funkcję jeszcze pod koniec maja 1942 r., kiedy to ostatecznie zamknięto również jego placówkę⁵³.

Po likwidacji Poselstwa RP w Madrycie najlepszym rozwiązaniem, pozwalającym utrzymać polskie pozycje dyplomatyczne w Hiszpanii, było pozostawienie na posterunku konsula Eugeniusza Kobyłeckiego⁵⁴. Urzędnik ten bardzo angażował się w sprawy polskie na terenie Hiszpanii. „Jest on również jedynym funkcjonariuszem Poselstwa, który ma prawdziwe, nam potrzebne kontakty z władzami hiszpańskimi, a szczególnie z policją” – raportował płk dypl. Fryderyk Mally⁵⁵. Sztab Naczelnego Wodza ocenił, że polskich

⁵¹ AGA, 82/5382/15, Nota werbalna MSZ w Madrycie w sprawie likwidacji biur i konsulatów polskich na terenie Hiszpanii, Madrid, 21 I 1942.

⁵² M. Eiroa, *Las relaciones de Franco con Europa Centro-Oriental (1939–1955)*, Barcelona 2000, s. 46.

⁵³ AGA, 82/12366, Pismo z „Alto Estado Mayor” do MSZ w Madrycie, Madrid, 23 V 1942.

⁵⁴ Eugeniusz Kobyłecki (1899–?) – polski dyplomata, w polskim MSZ od 1930 r., w latach 1930–1936 pracownik Konsulatu Generalnego RP w Rzymie, w latach 1939–1945 pełnił funkcje attaché, a później tytularnego sekretarza Poselstwa RP w Madrycie. Był także kierownikiem Wydziału Konsularnego w stolicy Hiszpanii, pozostając w ostrym konflikcie z posłem Marianem Szumlakowskim. Po wojnie kierownik Referatu Emigracyjnego i Poza-Europejskiego Działu Konsularnego MSZ w Londynie, do 1948 r. pracował w PCK w Londynie, a następnie został delegatem PCK w Madrycie.

⁵⁵ AIPMS, Sztab Naczelnego Wodza i Ministerstwo Spraw Wojskowych/ Ministerstwo Obrony Narodowej 1939–1948 (1948–1990 in exile) (dalej: MON), A.XII.4/154, Fryderyk Mally do Szefa Sztabu Naczelnego Wodza, Madryt, 6 III 1942. Fryderyk (Dominik Józef) Mally (1893–1984) – polski wojskowy, oficer Oddziału II SG, od października 1939 r. szef biura komisji badań przyczyn klęski wrześniowej (Komisji Powołanej w Związku z Wynikiem Kampanii Wojennej 1939). Jeden z organizatorów ewakuacji polskich żołnierzy z Francji do Wielkiej Brytanii. Od sierpnia 1940 r. radca Poselstwa RP w Lizbonie, gdzie pełnił do maja 1942 r. nieoficjalnie funkcję attaché wojskowego. W późniejszym okresie II wojny światowej wiceminister spraw wojskowych w Londynie, szef Biura Ogólno-Organizacyjnego Ministerstwa Obrony Narodowej (MON), a także delegat MON do Rady

interesów po likwidacji poselstwa dopilnować może również dr Zawadowski, który zaangażowany był dotychczas w ewakuację obywateli polskich.

Decyzja hiszpańskiego MSZ nie oznaczała jednak zaprzestania działalności przez polską misję dyplomatyczną. Podobnie było w wypadku przedstawicielstw Norwegii i Jugosławii. Franco nie mógł pozbyć się całkowicie przedstawicieli państw współpracujących z Wielką Brytanią. Fakt ten mocno irytował Niemców, pokazując im, że Franco nie zamierza wiązać się w bezwarunkowy sposób z III Rzeszą. 22 I 1942 r. Szumlakowski oceniał przyczyny decyzji hiszpańskiego MSZ. „Jako powód [likwidacji misji madrycki MSZ] podał działalność Poselstwa i urzędników niezgodną z przyjętymi międzynarodowymi zwyczajami, w szczególności wydawanie fałszywych dokumentów itp.”⁵⁶ Poseł RP w Madrycie energicznie protestował przeciwko zasadności takich zarzutów. Już dwa dni później Szumlakowski dotarł jednak do informacji, że Hiszpanom zależy tylko na tym, aby zamknięte były biura polskie i aby ściągnięte zostało godło. Tak więc misja dyplomatyczna mogłaby działać nadal, ale z zamkniętymi biurami⁵⁷.

Wiele państw ostro protestowało w związku z likwidacją polskiej placówki dyplomatycznej w Madrycie. Państwa te nakłaniały hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych, aby nie podejmował radykalnych kroków wobec placówek państw okupowanych. Hiszpanie byli od początku jednak świadomi faktu, że Polacy działają intensywnie przeciwko III Rzeszy również po wrześniu 1939 r. Mieli bardzo szczegółową wiedzę, bo już 2 II 1942 r. wywiad hiszpański raportował na temat polskiej siatki wywiadowczej działającej w centralnej Europie oraz w Hiszpanii przeciwko Niemcom⁵⁸. Strona polska dzięki informatorowi pracującemu dla wywiadu polskiego w Hiszpanii wiedziała o podjętej decyzji zamknięcia polskiego poselstwa już na początku 1942 r. Źródłem tej informacji był szef gabinetu dyplomatycznego Sùñera, Felipe Ximénez de Sandoval⁵⁹.

Na początku lutego 1942 r., a więc kilkanaście dni po decyzji w sprawie zamknięcia biur i konsulatów polskich, Polacy nie chcieli dawać pretekstów Hiszpanom do tego, aby ci całkowicie zlikwidowali poselstwo. W raporcie z początku lutego 1942 r. Szumlakowski pisał, że nieoficjalne utrzymanie

Narodowej w Londynie. Po demobilizacji pozostał na emigracji w Londynie. Szerzej zob. *Polsko-brytyjska współpraca wywiadowcza...*, s. 111.

⁵⁶ AIPMS, AL, A.12.53/36F, Marian Szumlakowski do MSZ w Londynie, Madryt, 22 I 1942, k. 15.

⁵⁷ HIA, MSZ, 800/42/0, folder 46, box 5, Marian Szumlakowski do MSZ w Londynie, Madryt, 28 II 1942, k. 144.

⁵⁸ AGA, 82/6484/20, Raport Generalnej Dyrekcji Bezpieczeństwa Hiszpanii na temat działalności polskiego wywiadu w centralnej Europie oraz w Hiszpanii przeciwko Niemcom, Madrid, 6 II 1942.

⁵⁹ HIA, MSZ, 800/42/0, folder 46, box 5, Raport zastępcy szefa Oddziału Sztabu Naczelnego Wodza ppłk. dypl. Stanisław Gano, Londyn, 10 II 1942, k. 125.

aktywności dyplomatycznej w Hiszpanii jest bardzo zagrożone w związku z presją niemiecką. Status polskiego poselstwa w Madrycie wydawał się w lutym 1942 r. na tyle niejasny, że polscy dyplomaci nie chcieli opuszczać Hiszpanii z obawy o brak możliwości powrotu. Wyjazd polskiego posła z Madrytu mógł zostać bowiem wykorzystany przez Hiszpanów do całkowitej likwidacji poselstwa. Dostrzegali to również ambasador brytyjski w Madrycie Samuel Hoare, który sugerował Szumlakowskiemu pozostanie w tym mieście, ponieważ Hiszpanie mogliby uniemożliwić mu powrót⁶⁰.

10 II 1942 r. Hiszpanie postanowili zlikwidować jugosłowiańskie poselstwo. Przeciwko takiemu ruchowi mocno protestowali Amerykanie, którzy wcześniej interweniowali również w sprawie likwidacji polskiego poselstwa, co było związane z zabiegami polskiego ambasadora w Stanach Zjednoczonych Jana Ciechanowskiego. W lutym 1942 r. presja niemiecka nie słabła, a Berlin domagał się całkowitego usunięcia polskich dyplomatów z terenu Hiszpanii. Szumlakowski doniósł wówczas, że skład poselstw państw okupowanych nie będzie umieszczony na liście dyplomatycznej w Madrycie. Miał to być efekt *démarche* ambasady Niemiec w tej sprawie⁶¹. Skład polskiego poselstwa został jednak ostatecznie umieszczony na liście dyplomatycznej. W marcu 1942 r. ambasada niemiecka w Madrycie ostro zaprotestowała przeciwko temu. Podobne protesty dotyczyły także umieszczenia greckiej oraz jugosłowiańskiej misji dyplomatycznej na tej samej liście. Po oficjalnej likwidacji Poselstwa RP widoczny był coraz większy wpływ Niemiec na władze w Madrycie. Rosnącymi wpływami w strukturach policji hiszpańskiej cieszyli się też przedstawiciele Gestapo⁶². Decyzja o zamknięciu polskiego poselstwa w Madrycie odbiła się szerokim echem wśród korpusu dyplomatycznego akredytowanego wówczas w Madrycie. Dotychczasowe działania antypolskie Sùñera przemilczano, jednak sama likwidacja poselstwa została potępiona, a w oficjalnych notach dyplomatycznych wielu państw znalazły się słowa sympatii pod adresem Polski.

Dokumenty dotyczące kwestii zamknięcia Poselstwa RP w Madrycie wskazują na to, że najpoważniejszy kryzys nastąpił w marcu 1942 r. Niemcy zorganizowali wówczas prowokacje mające na celu ewakuowanie polskiej misji dyplomatycznej z budynku, w którym mieściło się poselstwo. Berlin oficjalnie nie przyznawał się jednak do wywierania w sprawie polskiej presji na Hiszpanów⁶³. Presja niemiecka nie ustawała pomimo hiszpańskiej decyzji

⁶⁰ Ibidem, folder 46, box 2, Marian Szumlakowski do MSZ w Londynie, Madryt, 3 II 1942, k. 803.

⁶¹ AIPMS, AL, A.12.53/36F, Marian Szumlakowski do MSZ w Londynie, Madryt, 17 II 1942, k. 23.

⁶² HIA, MSZ, 800/42/0, folder 13, box 6, Marian Szumlakowski do MSZ w Londynie, Madryt, 23 IV 1942, k. 197.

⁶³ Ibidem, folder 46, box 5, Raport zastępcy szefa Oddziału Sztabu Naczelnego Wodza pplk. dypl. Stanisław Gano, Londyn, 21 IV 1942, k. 66.

o likwidacji oficjalnej działalności Poselstwa RP w Madrycie. Jeszcze na początku 1943 r. ambasada niemiecka w Madrycie wywierała naciski na rząd hiszpański za pomocą przesłanej noty werbalnej, aby ostatecznie zamknąć wszelkie przedstawicielstwa dyplomatyczne i konsularne Jugosławii, Polski, Norwegii i Belgii⁶⁴.

Jednocześnie na hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych mocno naciskał ambasador brytyjski w Madrycie Hoare, który nie chciał dopuścić do zamknięcia polskiej placówki. Wątek brytyjski był w całej sprawie bardzo istotny, ponieważ hiszpańskie służby specjalne postrzegały polskich dyplomatów jako angielskich szpiegów. Naciski Hoare'a nie przyniosły na początku marca 1942 r. zamierzonego efektu. Szef dyplomacji hiszpańskiej stwierdził wówczas w rozmowie z ambasadorem Wielkiej Brytanii, że nie zmieni swojej decyzji, ponieważ wszyscy członkowie poselstwa, włącznie z ministrem Szumlakowskim, zajmowali się szpiegostwem lub fałszowaniem paszportów. Brytyjczykom udało się uzyskać jednak pewne ustępstwa ze strony Súañera. Coraz większa presja z ich strony sprawiła, że hiszpański minister spraw zagranicznych prolongował o 14 dni ostateczny termin wyjazdu polskich dyplomatów z terenu Hiszpanii. Dodatkowo Súañer zgodził się „na pozostawienie 1 lub 2 Polaków jako łączników między obcym przedstawicielstwem, które zaopiekuje się internowanymi”⁶⁵. Likwidacją polskiej placówki, tak wówczas przydatnej przecież Londynowi, interesował się również sam szef Foreign Office, Anthony Eden⁶⁶. Wiązało się to z tym, że istnienie polskiej placówki miało bardzo duże znaczenie dla żołnierzy internowanych w obozie Miranda de Ebro. Żołnierze ci, w dużej mierze narodowości polskiej, byli naturalnymi kandydatami do służby w armii sprzymierzonej z Brytyjczykami. 21 IV 1941 r. na hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych w wyżej wspomnianej kwestii mocno naciskał również nuncjusz papieski w Madrycie. Sprawa została poruszona podczas negocjacji Hiszpanii ze Stolicą Apostolską w kontekście nowego konkordatu. Súañer unikał jednoznacznej odpowiedzi, ale obiecał nuncjuszowi zająć się dogłębnie sprawami polskimi. Działania nuncjusza nie ograniczyły się tylko do pojedynczych interwencji. Jego działalność widoczna była także w momencie, gdy w Madrycie zapadła decyzja o likwidacji polskiego poselstwa. Wielokrotnie osobiście interweniował w związku z zamknięciem polskiej placówki u samego Súañera.

23 II 1942 r. z Súañerem o sprawie zwolnienia z obozu w Mirandzie Polaków rozmawiał również ambasador Argentyny w Madrycie. Usłyszał on wówczas od swego interlokutora, że oprócz wspomnianej nielegalnej ewakuacji oraz wydawania fałszywych dokumentów i paszportów powodem zamknięcia

⁶⁴ AGA, 82/6484/20, Ambasada Niemiec w Madrycie do MSZ w Madrycie, Madrid, 7 I 1943.

⁶⁵ HIA, MSZ, 800/42/0, folder 46, box 1, Wyciąg z depechy z Lizbony, Lizbona, 17 III 1942, k. 711.

⁶⁶ AGA, 82/6484/20, Anthony Eden do ambasady hiszpańskiej w Londynie, London, 25 III 1942.

biur i konsulatów są kontakty polskich dyplomatów z „kołami skrajnymi” oraz szpiegostwo. Súñer ponoć dodał wówczas, że placówka Polskiej Agencji Telegraficznej w Madrycie miała być wręcz „gniazdem wywiadu”⁶⁷. Miesiąc później ambasador argentyński poinformował posła RP w Madrycie, że „uzyskał od Súñera formalną zgodę na pozostanie ministra polskiego w charakterze nieoficjalnym”⁶⁸. Ostateczny termin wyjazdu urzędników poselstwa został ustalony jednak na 3 IV 1942 r., kiedy to polska placówka w Madrycie przestała być oficjalnie uznawana. Pomimo to Szumlakowski starał się, aby mogła ona normalnie funkcjonować, choć już nieoficjalnie.

Przeciwko likwidacji polskiego poselstwa występowały również wpływy osobistości hiszpańskie, związane z reguły z Kościołem katolickim. Polacy byli dobrze postrzegani także w związku z uratowaniem podczas hiszpańskiej wojny domowej wielu wpływowych hiszpańskich polityków oraz wojskowych⁶⁹. W 1942 r. Hiszpanie zachowali się w stosunku do polskiej placówki dyplomatycznej w Madrycie podobnie jak władze polskie wobec czechosłowackiego poselstwa w Warszawie w maju 1939 r. Rząd RP wydał wówczas pod presją bardzo podobne zarządzenie polegające na zamknięciu biur poselstwa i konsulatów i zakazie wywieszania godła⁷⁰.

Pomimo oficjalnej likwidacji placówki dyplomatycznej RP polscy dyplomaci wciąż prętnie działali na terenie hiszpańskim. Poselstwo po oficjalnym zlikwidowaniu miało możliwość podejmowania dalszych działań w wielu kwestiach, takich jak opieka nad polskimi obywatelami czy legalna ewakuacja Polaków, a także wykonywania czynności konsularnych. Po likwidacji poselstwa poseł Szumlakowski wciąż mógł wizytować obóz w Miranda de Ebro. „W Madrycie proniemiecki minister spraw zagranicznych Súñer przestał jedynie przyjmować oficjalnie posła polskiego, ale poza tym nie przeszkadzano istnieniu placówki polskiej”⁷¹. 27 VI 1942 r. Szumlakowski informował, że w związku z nieoficjalnym działaniem polskiej placówki w Madrycie wciąż potrzebuje dotacji przede wszystkim na działalność propagandową⁷².

19 IX 1942 r. pomocnik angielskiego attaché wojskowego w Madrycie oddał Hiszpanom do ocenzurowania korespondencję polskiego, czechosłowackiego i jugosłowiańskiego poselstwa. Korespondencja ta całkowicie

⁶⁷ AIPMS, AL, A.12.53/36F, Marian Szumlakowski do MSZ w Londynie, Madryt, 23 II 1942, k. 28.

⁶⁸ HIA, MSZ, 800/42/0, folder 242, box 9, Marian Szumlakowski do MSZ w Londynie, Madryt, 27 III 1942, k. 576.

⁶⁹ Szerzej zob. J.S. Ciechanowski, *Azyl dyplomatyczny w Poselstwie Rzeczypospolitej Polskiej w czasie hiszpańskiej wojny domowej (1936–1939)*, „Przegląd Historyczny” 2000, t. XCI, z. 4, s. 551–584.

⁷⁰ HIA, MSZ, 800/42/0, folder 46, box 5, Marian Szumlakowski do MSZ w Londynie, Madryt, 25 I 1942, k. 150.

⁷¹ H. Batowski, *Rok 1940 w dyplomacji europejskiej*, Poznań 1981, s. 269.

⁷² HIA, MSZ, 800/42/0, folder 242, box 11, Marian Szumlakowski do MSZ w Londynie, Madryt, 27 VI 1942, k. 804.

skompromitowała polskich dyplomatów, ponieważ dowodziła ich nielegalnej działalności. Wspaniałomyślny Anglik, dając w ten sposób dowód całkowitej ignorancji, oddał Hiszpanom te materiały do wglądu, mimo że wcale o to nie prosili. Nie umknęło to uwagi Niemców, którzy 20 XI 1942 r. zaprotestowali przeciw faktowi, że misje dyplomatyczne państw okupowanych wciąż działają na terenie Hiszpanii pomimo ich oficjalnej likwidacji: „Ambasada Niemiec oczekuje, że decyzja o likwidacji placówek dyplomatycznych i konsularnych reprezentujących Jugosławię, Polskę, Norwegię i Belgię, zaakceptowana uprzednio przez rząd hiszpański, zostanie ostatecznie zrealizowana”⁷³. Na początku 1943 r. Niemcy nadal naciskali na zamknięcie placówek dyplomatycznych państw okupowanych w Hiszpanii. 7 I 1943 r. ambasada niemiecka w Madrycie wystosowała notę werbalną do rządu hiszpańskiego w sprawie zamknięcia działających nadal konsulatów Jugosławii, Norwegii oraz Polski⁷⁴. Niemcom nigdy nie udało się jednak do końca zlikwidować polskiej placówki dyplomatycznej w Madrycie, ponieważ Hiszpania obawiała się zrobić to ze względu na ewentualną reakcję Wielkiej Brytanii, której sojusznikiem była wówczas Polska⁷⁵.

Polacy przewidując likwidację poselstwa, chcieli przekazać prawo do reprezentowania polskich interesów ambasadzie chilijskiej w Madrycie⁷⁶. Ambasador Chile Hernán Figueroa Anguita wyraził nawet wielką chęć bycia „pożytecznym” Polsce. Deklarował też, że będzie mu niezmiernie miło pomóc Polakom w Hiszpanii. Wśród propozycji dotyczących tego, kto miałby reprezentować polskie interesy w Hiszpanii na wypadek zamknięcia polskiej placówki, znalazła się również propozycja irlandzka, o której pisał w swoim raporcie poseł Szumlakowski. Irlandczycy mieli być przedstawicielami polskich interesów w Madrycie jeszcze w 1940 r., gdy w stolicy Hiszpanii nie było chilijskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego. Szumlakowski przewidując możliwość zamknięcia poselstwa już w sierpniu 1940 r. sugerował, że rząd RP na uchodźstwie w Londynie powinien zacząć pracować nad kwestią reprezentacji polskich interesów oraz opieki nad polskimi obywatelami w Hiszpanii przez Stany Zjednoczone⁷⁷. W tym samym czasie Szumlakowski prosił również o instrukcje, co robić w momencie, gdy Hiszpania wypowie wojnę Wielkiej Brytanii, co w sierpniu 1940 r. było wysoce prawdopodobne. Ostatecznie jednak 3 IV 1942 r. reprezentowanie polskich interesów w Hiszpanii

⁷³ AGA, 82/6484/20, Nota werbalna ambasadora Niemiec w Madrycie w sprawie działalności polskiej dyplomacji w Hiszpanii pomimo likwidacji polskiego poselstwa, Madrid, 20 XI 1942.

⁷⁴ Ibidem, Nota werbalna ambasady Niemiec w Madrycie w sprawie zamknięcia konsulatów Jugosławii, Norwegii, Polski i Belgii, Madrid, 7 I 1943.

⁷⁵ *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1941...*, s. XIV.

⁷⁶ AIPMS, Poselstwo RP w Madrycie, A.45.52/1, Poselstwo RP w Santiago de Chile do MSZ w Londynie, Santiago de Chile, 13 XII 1942.

⁷⁷ HIA, MSZ, 800/42/0, folder 38, box 21, Marian Szumlakowski do MSZ w Londynie, Madryt, 24 VIII 1940, k. 234.

powierzono Chilijczykom, a przy Ambasadzie Chile w Madrycie utworzono specjalną sekcję polską⁷⁸. Samo reprezentowanie przez Chile polskich interesów zrodziło niemały problem w kontekście powierzenia spraw opieki nad internowanymi Wielkiej Brytanii. Polacy jednak nie chcieli wycofywać się z wcześniejszych prośb, mając na uwadze dobre kontakty z Chile.

Napięte relacje polsko-niemieckie w Hiszpanii przejawiały się w wielu sferach. Warto wspomnieć o raporcie Karola Estreichera⁷⁹ na temat zorganizowanej w Madrycie wystawy przedmiotów kościelnych „ofiarowanych przez Niemcy Hiszpanii”. Estreicher podejrzewał, że niektóre eksponaty zostały zrabowane przez Niemców na terenie Polski⁸⁰.

Po 3 IV 1942 r. brytyjskie naciski na Hiszpanów w sprawie Poselstwa RP zaczęły rosnać, przy słabnącej presji niemieckiej. Sprawie polskiej przysłużyła się niewątpliwie dymisja Sùñera, do której doszło 3 IX 1942 r. Dymisja ta wiązała się z coraz trudniejszą sytuacją III Rzeszy w wojnie ze Związkiem Sowieckim. Nowym ministrem spraw zagranicznych w Madrycie został Francisco Gómez-Jordana Sousa⁸¹. Polityk ten nie był już tak proniemiecko nastawiony, a korektę kursu wymuszał rozwój sytuacji na arenach II wojny światowej. Po sukcesie alianckiego desantu w Maroku w listopadzie 1942 r. zmieniła się orientacja polityczna gen. Franco. Zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych sprawiła, że ociepleniu uległy również stosunki polsko-hiszpańskie. Obrona polskiej placówki przez inne państwa miała wielki wpływ na rozstrzygnięcie całej sprawy. „Na skutek

⁷⁸ Ibidem, folder 242, box 12, Marian Szumlakowski do MSZ w Londynie, Madryt, 28 IV 1942, k. 959. Podobna sytuacja miała miejsce w Budapeszcie, gdy zlikwidowano tamtejsze Poselstwo RP. Wówczas polskie interesy na Węgrzech były również reprezentowane przez dyplomację chilijską.

⁷⁹ Karol Estreicher (1906–1984) – polski historyk sztuki, a także wieloletni dyrektor Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego (1951–1976). W latach II wojny światowej sekretarz premiera RP gen. Władysława Sikorskiego. Zaangażowany w opracowywanie strat dóbr kultury polskiej w wyniku okupacji niemieckiej. Kierował Biurem Rewindykacji Strat Kulturalnych przy Ministerstwie Prac Kongresowych w Londynie.

⁸⁰ HIA, MSZ, 800/42/0, folder 6, box 17, Raport Karola Estreichera na temat wystawy przedmiotów kościelnych, ofiarowanych przez Niemcy Hiszpanii, III 1941, k. 484–490.

⁸¹ Francisco Gómez-Jordana y Sousa, hr. de Jordana (1876–1944) – hiszpański wojskowy i dyplomata, związany blisko z Miguelem Primo de Riverą, którego zastępował w 1925 r. na czele rządu. Od 1928 r. pełnił funkcję wysokiego komisarza w Maroku. Związany ze środowiskami monarchistycznymi. W 1931 r., a więc w momencie ustanowienia Republiki Hiszpańskiej, podał się do dymisji. W czasie wojny domowej został mianowany w czerwcu 1937 r. przez gen. Franco szefem rządu prowizorycznego (Junta Técnica del Estado) w Burgos. Wicepremier i minister spraw zagranicznych w pierwszym regularnym rządzie Franco od stycznia 1938 r. We wrześniu 1942 r. po raz kolejny został szefem hiszpańskiego MSZ, co miało związek ze zmianą kursu hiszpańskiej polityki zagranicznej na mniej proniemiecki. Szerzej zob. *Polso-brytyjska współpraca wywiadowcza...*, s. 684; F. Gómez-Jordana Sousa, *Milicia y diplomacia. Diarios del Conde de Jordana, 1936–1944*, red. R. Gómez-Jordana, Burgos 2002.

poufnej akcji interwencyjnej ambasad Wielkiej Brytanii i Watykanu wobec MSZ w Madrycie najpierw udało się zawiesić, a następnie cofnąć decyzję likwidacyjną⁸². Stosunki polsko-hiszpańskie poprawiły się już jesienią 1942 r., a ich całkowita stabilizacja nastąpiła w połowie 1943 r., gdy Hiszpania zaczęła coraz wyraźniej odchodzić od dotychczasowej proniemieckiej postawy.

Streszczenie

Wygrana frankistów w hiszpańskiej wojnie domowej sprawiła, że Niemcy zaczęli uzyskiwać ogromne wpływy na terenie Hiszpanii. Hiszpański przywódca miał ogromny dług do spłacenia III Rzeszy za militarną i gospodarczą pomoc Berlina w latach 1936–1939. Niemcy wraz z końcem wojny domowej w Hiszpanii zaczęli wykorzystywać tę sytuację i rozpoczęli działania mające na celu wprowadzenie Hiszpanii do II wojny światowej jako swojego sojusznika. Głównymi problemami, które stanęły przed niemiecką dyplomacją, aby osiągnąć ten cel, już w 1939 r. stała się najpierw hiszpańska reakcja na podpisanie przez Berlin paktu Ribbentrop-Mołotow, a także późniejszy atak Niemiec na Polskę. Spowodował to fakt, iż Hiszpanie byli sceptyczni wobec wrogich działań Niemiec w stosunku do katolickiej Polski, która w ocenie rządu w Madrycie powinna stanowić dla Europy zapórę przed bolszewizmem. W związku z tym propaganda niemiecka już od wiosny 1939 r. prowadziła na terenie Hiszpanii działania mające na celu przedstawienie Polski jako kraju, który jest nieodpowiedzialny w swojej polityce i sam prowokuje do ataku. W Hiszpanii po zakończeniu kampanii wrześniowej wciąż działały polskie przedstawicielstwa dyplomatyczne. Nie były to jedyne placówki reprezentujące w Hiszpanii państwa okupowane przez III Rzeszę w czasie II wojny światowej. Polska dyplomacja w Hiszpanii okazała się bardzo aktywna głównie za sprawą posła RP Mariana Szumlakowskiego. Jego talent dyplomatyczny i wpływy uzyskane w Madrycie jeszcze w czasach wojny domowej sprawiły, że pozycja polskiego poselstwa była bardzo mocna. Niemcy, świadomi szkodliwej dla siebie działalności Polaków nie tylko na terenie Hiszpanii, ale również w całej Europie, dążyli do całkowitej likwidacji Poselstwa RP w Madrycie. Ich działania były wspomagane przez proniemieckiego szefa hiszpańskiej dyplomacji Ramóna Serrano Suáreza. Efekt tych dążeń stanowiła decyzja hiszpańskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych ze stycznia 1942 r. o likwidacji polskiej placówki dyplomatycznej. Sukces Niemców był jednak połowiczny, ponieważ polscy dyplomaci dalej mogli działać na terenie Hiszpanii. Powód tolerowania przez Madryt nieoficjalnej działalności polskiej dyplomacji stanowiło wstawiennictwo m.in. ambasadora Wielkiej Brytanii w Madrycie Samuela Hoare'a. Skuteczność presji niemieckiej na Hiszpanach była uzależniona od położenia III Rzeszy na arenie międzynarodowej. Wraz z kolejnymi porażkami niemieckiej armii na frontach II wojny światowej do normalizacji wracały polsko-hiszpańskie stosunki dyplomatyczne.

Anti-Polish Activities of German Diplomacy in Spain in 1939–1943

The victory of the Francoists in the Spanish Civil War meant that Germany began to have enormous influence in Spain. The Spanish leader had a huge debt of gratitude to the Third Reich for Berlin's military and economic assistance in 1936–1939. With the end of the civil war in Spain, Germany began to take advantage of this situation and initiated activities to involve Spain in World War II as its ally. The main obstacle to achieve this goal as early as 1939 was the Spanish reaction, first, to the Molotov-Ribbentrop Pact, then to the German

⁸² *Historia dyplomacji polskiej...*, s. 63.

attack on Poland. The Spaniards were sceptical of Germany's hostile actions towards Catholic Poland, which, according to the government in Madrid, should constitute a European barrier against Bolshevism. Therefore, from early spring of 1939, German propaganda in Spain carried out campaigns presenting Poland as a country irresponsible in its policy and provoking an attack itself. In Spain, after the September campaign, Polish diplomatic missions were still active. They were not the only institutions in Spain representing the countries occupied by the Third Reich during World War II. Polish diplomacy in Spain was very active mainly thanks to the envoy Marian Szumlakowski. His diplomatic talent and influence gained in Madrid during the civil war meant that the position of the Polish legation was very strong. Germans, aware of the harmful activity of Poles not only in Spain but also throughout Europe, sought to completely liquidate the Polish mission in Madrid. Their actions were supported by the pro-German head of Spanish diplomacy Ramón Serrano Suñer. In consequence of these efforts, the decision was taken by the Spanish Ministry of Foreign Affairs in January 1942 to liquidate the Polish diplomatic mission. However, it was only partial success of the Germans because Polish diplomats could still act unofficially in Spain. Madrid tolerated unofficial activity of Polish diplomacy due to intercession of, among others, British Ambassador to Madrid Samuel Hoare. The effectiveness of German pressure on the Spaniards depended on the position of the Third Reich in the international arena. Along with the subsequent defeats of the German army on the fronts of World War II, Polish-Spanish diplomatic relations gradually normalized.

Bibliografia

- Batowski H., *Polska dyplomacja na obczyźnie 1939–1941*, Kraków 1991.
- Batowski H., *Rok 1940 w dyplomacji europejskiej*, Poznań 1981.
- Beaulac W.L., *Franco. Silent Ally in World War II*, Carbondale 1986.
- Bertrand L., *The History of Spain, cz. 2: From the Death of Philip II to 1945*, Londyn 1969.
- Ciechanowski J.S., *Azyl dyplomatyczny w Poselstwie Rzeczypospolitej Polskiej w czasie hiszpańskiej wojny domowej (1936–1939)*, „Przegląd Historyczny” 2000, t. XCI, z. 4, s. 551–584.
- Detwiler D.S., *Spain and the Axis during World War II*, „The Review of Politics” 1971, t. XXXIII, nr 1.
- Dębski S., *Między Berlinem a Moskwą. Stosunki niemiecko-sowieckie 1939–1941*, Warszawa 2007.
- Eiroa M., *Las relaciones de Franco con Europa Centro-Oriental (1939–1955)*, Barcelona 2000.
- Espadas Burgos M., *Franquismo y política exterior*, Madryt 1987.
- Europa, 1939. El año de las catástrofes*, red. F. Vilanova i Vila-Abadal, P. Ysàs i Solades, Walencja 2010.
- Gómez-Jordana Sousa F., *Milicia y diplomacia. Diarios del Conde de Jordana, 1936–1944*, red. R. Gómez-Jordana, Burgos 2002.
- Historia dyplomacji polskiej, t. V: 1939–1945*, red. W. Michowicz, Warszawa 1999.
- Kaczorowski B., *Franco i Stalin. Związek Sowiecki w polityce Hiszpanii w okresie drugiej wojny światowej*, Łódź–Kraków 2016.
- Koszel B., *Niemcy w polityce Hiszpanii w latach (wrzesień 1938 – wrzesień 1939)*, w: *Niemcy w polityce międzynarodowej 1919–1939, t. IV: Na przełomie pokoju i wojny 1939–1941*, red. S. Sierpowski, Poznań 1992, s. 223–242.
- Lewicki S., *Canaris w Madrycie*, Warszawa 1989.
- Młeczak M., *Stosunki polsko-hiszpańskie 1939–1975*, „Studenckie Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2013, nr 10, s. 79–95.
- Moreno Juliá X., *Hitler y Franco. Diplomacia en tiempos de guerra (1936–1945)*, Barcelona 2007.

- Müller A., *Od autorytaryzmu do demokracji. Transformacja ustrojowa na przykładzie Hiszpanii i Polski*, Toruń 2004.
- Pałyga E., *Stosunki konsularne Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1970.
- Payne S.G., *A History of Fascism 1914–1945*, Madison 1995.
- Peñalba-Sotorrió M., *Beyond the War: Nazi Propaganda Aims in Spain during the Second World War*, „Journal of Contemporary History” 2018, t. LIV, nr 4, s. 902–926.
- Saña H., *El Franquismo sin mitos. Conversaciones con Serrano Suñer*, Barcelona 1982.
- Schmidt P., *Statysta na dyplomatycznej scenie*, tłum. H. Kurnatowski, Kraków 1962.
- Skibiński P., *Hiszpania frankistowska wobec kampanii polskiej w 1939 r.*, w: *Kampania polska 1939. Polityka – społeczeństwo – kultura*, t. I: *Strategia*, red. M.P. Deszczyński, T. Pawłowski, Warszawa 2013, s. 393–400.
- Stone G.A., *Spain, Portugal & the Great Powers, 1931–1941*, Eastbourne 2008.
- Suárez Fernández L., *España, Franco y la Segunda Guerra Mundial, desde 1939 hasta 1945*, Madryt 1997.
- Wingeate Pike D., *Hiszpania i Trzecia Rzesza*, tłum. O. Kaczmarek, Warszawa 2010.
- Zgórniank M., *Europa w przededniu wojny. Sytuacja militarna w latach 1938–1939*, Kraków 1993.

Biogram: **Mateusz Gajda** – politolog, historyk, specjalista ds. marketingu, a także samorządowiec. Słuchacz studiów doktoranckich na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przygotowuje pracę doktorską pt. „Polsko-hiszpańskie stosunki dyplomatyczne w latach 1936–1956”. E-mail: mateusz.gajda@poczta.fm.